Kl. 4 13.05.2020 r.

Temat: **Przesłanie Matki Bożej z Fatimy.**

Proponuję obejrzeć film. <https://youtu.be/ArNyrG72hdo>

13 maja, Kościół obchodzi święto Matki Bożej Fatimskiej, proszę zapoznać się z historię objawień w Fatimie oraz jakie było ich główne przesłanie.   
  
Jan Paweł II w 1991 r. podczas swojej pielgrzymki do Sanktuarium Fatimskiego zwrócił szczególną uwagę jak ważne jest, aby właściwie rozumieć sens objawień prywatnych. Nie należy zwracać szczególnej uwagi na ich cudowność, ale starać się codziennie pogłębiać wiarę i być lepszym człowiekiem. Najważniejszą tego motywacją powinna być miłość do Boga i Jego Świętych.   
  
**Objawienia** - Był maj 1917 r. Trwała jeszcze I wojna światowa. W Cova da Iria -"Dolinie Pokoju" - zaczęła ukazywać się Matka Najświętsza. W ciągu sześciu objawień zapowiedziała koniec wojny, ostrzegła przed widmem komunizmu, kolejną wojną oraz prześladowaniami Kościoła. Mówiła, że bardzo wielu ludzi idzie na wieczne potępienie, że trzeba się dużo modlić i wynagradzać Bogu za grzechy. Świadkiem objawień była trójka fatimskich dzieci: Łucja (10 lat), Franciszek (9 lat) i Hiacynta (7 lat). Na spotkanie z Maryją przygotowywał je wcześniej Anioł Pokoju. Matka Boża przekazała dzieciom orędzie, które jak powiedział Jan Paweł II "zdają się przybliżać do swego wypełnienia".  
**Pierwsze objawienie - W dniu 13 maja 1917** r. dzieci zobaczyły Piękną Panią stojącą na małym dąbku. Postać była cała w bieli i błyszczała światłem jaśniejszym niż promienie gorącego słońca. Dzieci usłyszały słowa:  
- Nie bójcie się. Nic złego wam nie zrobię.  
- Skąd Pani jest?   
- zapytała Łucja.  
- Jestem z nieba.  
- Czego Pani od nas żąda?  
- Przyszłam prosić, abyście tu przychodzili przez sześć kolejnych miesięcy, dnia trzynastego, o tej samej godzinie. Potem powiem, kim jestem i czego chcę. Następnie wrócę jeszcze siódmy raz.  
- Czy ja także pójdę do nieba?  
- Tak.  
- A Hiacynta?  
- Też.  
- A Franciszek?  
- Także, ale musi odmówić jeszcze wiele różańców.  
Następnie Fatimska Pani zapytała:  
- Czy chcecie ofiarować się Bogu, aby znosić wszystkie cierpienia, które On wam ześle, jako zadośćuczynienie za grzechy, którymi jest obrażany, i jako prośbę o nawrócenie grzeszników?  
- Tak, chcemy - odpowiedziały dzieci.  
- Będziecie więc musiały wiele cierpieć, ale łaska Boża będzie waszą siłą.  
Wymawiając te słowa Matka Najświętsza rozłożyła ręce i przekazała wizjonerom światło, które spłynęło z Jej dłoni. Dotarło ono do wnętrza dzieci i - jak mówiła Łucja - w tym świetle zobaczyły się one wyraźniej niż w najdoskonalszym zwierciadle. Siła tego światła sprawiła, że dzieci padły na kolana i zaczęły wielbić Boga słowami: "Trójco Przenajświętsza, uwielbiam Cię. Mój Boże, kocham Cię w Najświętszym Sakramencie". Maryja powiedziała jeszcze: "Odmawiajcie codziennie różaniec, aby uprosić pokój dla świata i zakończenie wojny". Po tych słowach zaczęła unosić się w kierunku wschodu, by za moment zniknąć w dali.  
 **Drugie objawienie** - **13 czerwca** w dolinie zgromadziło około pięćdziesiąt osób. Matka Najświętsza pojawiła się zgodnie z daną obietnicą. Łucja zapytała:  
- Czego Pani życzy sobie ode mnie?  
- Chcę, żebyście przyszli tutaj dnia 13 przyszłego miesiąca, żebyście codziennie odmawiali różaniec i nauczyli się czytać. Następnie wam powiem, czego chcę.  
Łucja poprosiła o uzdrowienie kilku osób. Usłyszała odpowiedź:  
- Jeżeli się nawrócą, wyzdrowieją w ciągu roku.  
- Chciałabym prosić, żeby nas Pani zabrała do nieba.  
- Tak. Hiacyntę i Franciszka zabiorę niedługo. Ty jednak tu zostaniesz przez jakiś czas. Pan Jezus chce posłużyć się tobą, aby ludzie mnie poznali i pokochali. Pragnie ustanowić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca.  
**Trzecie objawienie - 13 lipca**, tuż przed rozpoczęciem objawienia, słońce pociemniało i dało się odczuć miły, łagodny powiew. Niektórzy z licznych obecnych zauważyli niewielki szary obłoczek zawieszony nad dębem, na którym pojawiała się Piękna Pani. Inni słyszeli dźwięk, jakby delikatne brzęczenie. Owe zjawiska pomogły uwierzyć zgromadzonym, że dzieci naprawdę przeżywały nadprzyrodzone doświadczenie. Niebo przecięła błyskawica i pojawiła się Matka Najświętsza. Łucja zapytała:  
- Czego Pani żąda ode mnie?  
- Chcę, żebyście przyszli tutaj trzynastego dnia przyszłego miesiąca, żebyście nadal codziennie odmawiali różaniec na cześć Matki Boskiej Różańcowej dla uproszenia pokoju na świecie i w intencji zakończenia wojny, bo tylko Ona może te łaski dla ludzi uzyskać.  
**Czwarte objawienie - 13 sierpnia** do Fatimy przyjechał burmistrz pobliskiego miasteczka, przedstawiciel władz niechętnych Kościołowi. Oznajmił on, że chciałby się udać na miejsce objawień i że zawiezie tam dzieci samochodem. Jednak zamiast pojechać do Cova da Iria, zawiózł dzieci do miasta.  
Zgromadzeni w Cova da Iria pielgrzymi (było ich około 6 tys.) próżno oczekiwali wizjonerów. Wiadomość o ich uwięzieniu wywołała wzburzenie i uczucia gniewu. Tłum umilkł, bo rozległ się grzmot i niebo rozświetliła błyskawica. Wielu ludzi zobaczyło mały obłoczek nad dąbkiem, który jednak szybko zniknął.

**Sierpniowe objawienie nastąpiło 15 sierpnia.** Miało ono miejsce w Valinhos, gdzie Łucja poszła paść owce. Dziewczynka zapytała:  
- Czego Pani życzy sobie ode mnie?  
- Chcę, abyście nadal przychodzili do Cova da Iria trzynastego dnia miesiąca i odmawiali codziennie różaniec. W ostatnim miesiącu uczynię cud, aby wszyscy uwierzyli.  
**We wrześniowym objawieniu Maryja** powiedziała do dzieci: "Odmawiajcie w dalszym ciągu różaniec, żeby uprosić koniec wojny. Przybędą, żeby pobłogosławić świat. Bóg jest zadowolony z waszych ofiar, ale nie chce, żebyście w łóżku miały na sobie sznur pokutny. Noście go tylko w ciągu dnia."  
**13 października 1917** r. w pobliżu Hiacynty, Franciszka i Łucji zgromadził się kilkudziesięciotysięczny tłum. Niektórzy szacują liczbę świadków cudu słońca w Fatimie na ponad 100 tys. ludzi.  
W pewnym momencie dzieci jak przy poprzednich objawieniach dostrzegły błysk światła, po którym Matka Boża pojawiła się nad krzewem  
ŁUCJA: Czego Pani sobie życzy ode mnie?   
MATKA BOŻA: Chcę ci powiedzieć, aby wybudowano tu kaplicę na moją cześć. Jestem Matką Bożą Różańcową. Odmawiajcie w dalszym ciągu codziennie Różaniec. Wojna się skończy, a żołnierze wkrótce wrócą do swoich domów.   
ŁUCJA: Miałam prosić Panią o wiele rzeczy, o uzdrowienie kilku chorych, nawrócenie niektórych grzeszników, etc.   
  
MATKA BOŻA: Jednych uzdrowię, innych nie. Trzeba, aby się poprawili i prosili o przebaczenie swoich grzechów. I ze smutnym wyrazem twarzy dodała: Niech nie obrażają więcej Boga naszego Pana, który już i tak jest bardzo obrażany.   
Następnie, rozchylając dłonie, Najświętsza Maryja Panna zaczęła odbijać się w słońcu, podczas gdy unosiła się, odbicie Jej światła cały czas padało na słońce.   
  
Wtedy to Łucja wykrzyknęła: Spójrzcie na słońce!   
  
Po tym jak Najświętsza Maryja Panna znikła w bezmiarze nieboskłonu, wizjonerzy byli świadkami trzech scen różańca świętego  
Obok słońca zobaczyli pojawiającego się św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus oraz Matkę Bożą Różańcową. Była to Święta Rodzina. Święty Józef pobłogosławił tłum wykonując trzykrotnie znak krzyża. Dzieciątko Jezus uczyniło to samo.   
  
Podczas gdy obrazy te ukazywały się jeden po drugim oczom wizjonerów, wielki tłum złożony z kilkudziesięciu tysięcy osób był świadkiem cudu słońca. Podczas całego trwania objawienia padał deszcz. Przy końcu spotkania Łucji i Najświętszej Maryi Panny, w chwili gdy Maryja zaczęła się unosić, a dziewczynka wykrzyknęła słowa „Popatrzcie na słońce!”, chmury się rozpierzchły odsłaniając słońce, które wyglądało jak ogromny srebrny dysk. Lśniło tak intensywnie, jak jeszcze nigdy, lecz jego blask nie oślepiał. Ta ogromna kula zaczęła jakby „tańczyć”. Słońce było jakby gigantycznym ognistym kołem, kręcącym się szybko. Zatrzymało się na jakiś czas, zanim znów zaczęło kręcić się wokół swojej osi z oszałamiającą prędkością. Wydawało się, że opadając ruchem zygzakowatym spadnie na przerażony tłum. Wszystko to trwało około dziesięciu minut. Na końcu słońce wspięło się znów wijącym ruchem do punktu, z którego zaczęło opadać, na nowo przyjmując swój spokojny wygląd i odzyskując zwykłą jasność swego światła.   
Cykl objawień zakończył się. Wielu ludzi zauważyło, że ich ubrania przemoknięte deszczem, od razu wyschły. Cud słońca został także zaobserwowany przez wielu świadków znajdujących się poza miejscem objawień, w promieniu około czterdziestu kilometrów.  
Tajemnice fatimskie  
Pierwsza Tajemnica - **wizja piekła**  
Pani Nasza pokazała nam morze ognia, które wydawało się znajdować w głębi ziemi.  
Druga Tajemnica  
Aby ratować dusze, Bóg chce ustanowić na świecie **nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca.** Jeśli zrobi się to, co ja wam mówię, wiele dusz zostanie uratowanych, nastanie pokój na świecie.   
Trzecia Tajemnica  
Anioł wskazując prawą ręką ziemię, powiedział mocnym głosem: **Pokuta, Pokuta, Pokuta! I**

**Notatka:**

Zasadniczym orędziem objawień fatimskich jest modlitwa, pokuta i nawrócenie do Boga. (Jan Paweł II, Fatima, 1991 r.)  
 Szczęść Boże.

**Uwaga!**

**Przypominam o pracy pisemnej z dnia 08.05.2020r. Czekam do 14.05.2020r. Prace proszę przesłać na mój adres mailowy.**